

Moim zdaniem...



Krzysztof Kordel
prezes Wielkopolskiej Izby Lekarskiej

...przełom roku i zbliżające się święta Bożego Narodzenia są czasem refleksji i podsumowań. Życie to moim zdaniem emocje – zarówno negatywne, jak i pozytywne. W moim wypadku tych negatywnych było na szczęście bardzo niewiele, by nie powiedzieć, że zdarzały się one sporadycznie. W tym roku zdecydowanie moim udziałem były wydarzenia, które były miłe, a wręcz sprawiające przyjemność, a nawet dające poczucie radości.

Pisząc te słowa, nie mam na myśli spraw osobistych (było dobrze) ani wydarzeń politycznych, bo zbyt wcześnie na jakąkolwiek ocenę, ale wydarzenia izbowe.

Coraz rzadziej słyhać stare hasło, po co nam ta izba, a coraz częściej można, pośrednio, ale także bezpośrednio, usłyszeć, że jednak coś dobrego robimy. Co najważniejsze, słowa te płyną od naszych młodych koleżanek i kolegów.

Muszę się w tym miejscu przyznać do błędu. Zbyt późno uległem Kasi Piotrowskiej i Andrzejowi Baszkowskiemu, którzy już wcześniej namawiali mnie na zorganizowanie uroczystego wręczenia naszej młodzieży prawa wykonywania zawodu. Pierwsza uroczystość dobitnie pokazała, że to oni mieli rację i była dla mnie dużą dawką pozytywnych emocji. Serdeczne podziękowania za upór, a młodzieży za gremialny udział i wspianiałę jej potraktowanie.

Mijający rok to także zdecydowanie większa oferta szkoleniowa. Zdarzają się coraz częściej dni, w których równocześnie odbywają się trzy szkolenia i sale są wypełnione po brzegi. I jeszcze dwie sprawy. O tematyce szkolenia decydują inicjatywy oddolne, a izba tylko na zapotrzebowanie odpowiada. Serdecznie dzięki także dla wykładowców, którzy sami zgłaszają się, by szkolenie takie dla lekarzy zorganizować. Mam nadzieję, że również słuchacze przekonali się, że to, co im proponujemy, ma wysoką jakość. Dziękuję za taką frekwencję i liczę na jeszcze bardziej gremialny udział w wydarzeniach szkoleniowych.

Moim zdaniem wartością dodaną jest stworzenie pewnego rodzaju tradycji i coroczna powtarzalność spotkań. Cieszę się, że na stałe do kalendarza weszły okołoswiąteczne spotkania z naszymi starszymi koleżankami i kolegami. Udział w nich i rozmowy, jakie podczas nich odbywam, są dla mnie dużą

przyjemnością. Cieszy mnie również aktywność tej grupy i to, że izba może pomóc w integracji.

Tradycją stały się również spotkania z naszymi nestorami z okazji rozpoczęcia 90. roku życia oraz pomoc izby w spotkaniach z okazji 60-lecia uzyskania dyplomu. Podziw budzi kondycja koleżanek i kolegów.

Cieszy mnie także liczny udział w spotkaniach na Ostrowie Tumskim z okazji Święta Odzyskania Niepodległości. W tym miejscu podziękowanie dla profesora Romana K. Meissnera za wykłady oraz dla Błażeja Szuflaka za „impresariat”.

Po wielu latach powrócił Bal Lekarza i to powrócił do Sali Białej Bazaru. Będzie również w 2016 r. Proszę zainteresowanych o śledzenie informacji na stronie izby, a chętnych na rezerwowanie sobie wolnego wieczoru w sobotę 30 stycznia.

Moim zdaniem jest coś szczególnego, co wyróżnia naszą izbę na tle innych. To dwie perły, jakimi są Operacja Muzyka i Chór Kameralny WIL. Myślę, że ich członkowie są najlepszymi ambasadorami zawodu lekarza i lekarza dentystry i to właśnie oni pokazują nasz zawód w zupełnie innym świetle. Staram się uczestniczyć we wszystkich koncertach i proszę mi wierzyć, że nie robię tego z obowiązku. Wiem, że poziom wykonania będzie za każdym razem wyższy i jeszcze nigdy nie zdarzyło się inaczej.

Czas szybko płynie i niepostrzeżenie chór ma już pięć lat. Gratulacje za piękny jubileuszowy koncert, a zwłaszcza dla *spiritus movens* formacji Justyny Chełmińskiej oraz dyrygenta orkiestry Dobrochny Martenki. Czekam, co będzie z okazji 10-lecia Operacji Muzyka.

Coraz ciekawsze są prace lekarzy malujących. Z nich właśnie w tym roku powstał kalendarz izbowy, który mam nadzieję, przypadnie państwu do gustu. Malującym życzę dalszych sukcesów.

Ruszyła i to z powodzeniem akcja renowacji grobów zasłużonych lekarzy. Andrzejowi Grzybowskiemu dziękuję za pomysł, a darczyńcom składam podziękowania za wkład finansowy.

Nie dałoby się tego wszystkiego zorganizować bez ludzi. W tym miejscu serdeczne podziękowania dla kierujących delegaturami i komisjami za inicjatywę, a dla pracowników izby za zaangażowanie.

Oby przyszły rok pod każdym względem był jeszcze lepszy od 2015. Czego Państwu i sobie szczerze życzę.